

(Il Messaggero - S.Carina) Dwa dni odpoczynku są świadectwem zmęczonego zespołu. Było to widać w Cagliari, ale potwierdzenie przyszło też od kolejnej kontuzji mięśniowej (Manolasa), która doprowadziła do sezonowej liczby 28 (wliczając nawroty urazów).

Kontuzje mięśniowe są delikatnym tematem, przy którym można się poparzyć. Są tacy, którzy wywołują pecha, inni brak wydłużonych letnich przygotowań, inni wysoką liczbę meczów rozegranych w tym sezonie, spotkania międzynarodowe i/lub metodologię używaną w trakcie treningów w Trigorii, gdzie numerem jeden są ćwiczenia siłowe. I niestety jest to cyklicznie powtarzająca się historia, którą jako kolejną zmienną dostrzegł Di Francesco, nawołując swoich piłkarzy (28 stycznia) po tygodniu przerwy w rozgrywkach: *"W tym okresie coś nie funkcjonowało. Być może nie było właściwej uwagi ze strony wszystkich, mówię ogółem, również o uwadze chłopaków w określonych sytuacjach i o tym trzeba pomyśleć na przyszłość"*. Przyszłości, która, przynajmniej jeśli nie dojdzie do przemyśleń na ostatnią chwilę, będzie bez dwójki trenerów od przygotowania atletycznego, Normana i Lippie (chciany przez Pallottę), którym nie zostaną przedłużone umowy.

Autor: abruzzo